

UZASADNIENIE WYROKU

Powód G. M. wniósł przeciwko A. Ż. (obecnie D.) pozew o zapłatę kwoty 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2014 roku oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że zawarł z pozwaną umowę pożyczki z dnia 26 listopada 2014r. kwoty 6000 zł. Zabezpieczeniem tej pożyczki miało być przeniesienie własności samochodu marki V. (...) który został zakupiony przez pozwaną za środki pożyczone od powoda. Pozwana do dnia złożenia pozwu nie przeniosła własności tego pojazdu na powoda, zaś obecnie wartość pojazdu jest nieadekwatna do wysokości zobowiązania z umowy pożyczki, stąd powód nie jest obecnie zainteresowany przeniesieniem własności tego pojazdu na niego, ale żąda zwrotu kwoty udzielonej pożyczki 6000 zł. Na potwierdzenie roszczenia dochodzonego pozwem powód złożył dokument w postaci umowy pożyczki z dnia 26 listopada 2014r.

Sąd Rejonowy w Gryfinie w dniu 25 maja 2015r. w sprawie I Nc 901/15 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Nakaz ten został uznany za skutecznie doręczony pozwanej w ramach doręczenia zastępczego i nadano mu klauzulę wykonalności.

Pozwana A. D. (poprzednio Ż.) dnia 18 grudnia 2015r. złożyła wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, wskazując, że nie otrzymała wcześniej nakazu zapłaty, dowiedziała się o nim dopiero z zawiadomienia komornika o wszczęciu egzekucji przeciwko niej na podstawie tego właśnie nakazu zapłaty. W sprzeciwie od nakazu zapłaty wniesionym wraz z ww. wnioskiem wniosła o oddalenie powództwa w całości i podniosła zarzut oszustwa w zakresie jej podpisu, wskazując, że ona nie podpisywała umowy pożyczki, którą posługuje się powód.

Sąd postanowieniem z dnia 13 maja 2016r. przywrócił pozwanej termin do wniesienia sprzeciwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. M. i A. Ż. pozostawali w związku nieformalnym, z którego pochodzi wspólna córka M. M., mieszkali w C. przy ul. (...). W czasie trwania małżeństwa zakupili min. samochód marki A. nr rej. (...). Ich związek uległ rozpadowi w 2014r. G. M. pozostał w mieszkaniu, w którym wspólnie mieszkali. A. Ż. wyprowadziła się i zamieszkała w C. przy ul. (...).

Bezsporne ;

Po rozstaniu stron samochód A., będący w posiadaniu A. Ż., uległ kolizji z udziałem pozwanej na terenie Niemiec. Pojazd zarejestrowany był wyłącznie na G. M.. W ramach odszkodowania z tytułu tego zdarzenia zakład ubezpieczeń przyznał mu kwotę 6600 zł i wypłacił na rachunek bankowy wskazany przez G. M..

Dowód:

- zeznania świadka K. C. k.91-92;
- przesłuchanie pozwanej A. D. k.138-139;
- potwierdzenie przelewu bankowego k.135;
- częściowo przesłuchanie powoda G. M. k.138;

Powód i pozwana porozumieli się, że uszkodzony pojazd zatrzyma G. M., zaś kwotę odszkodowania przekaże pozwanej. W dniu 20 listopada 2014r. G. M. dokonał wypłaty kwoty 6.600 zł w celu przekazania tych pieniędzy powódce. Pieniądze te, zawiózł do swego domu, gdzie była wówczas jego córka M. M.. Mówił wówczas o wypłacie tych środków także znajomemu W. L., który wówczas wykonywał naprawę dachu budynku powoda. Tego samego dnia wieczorem powód pojechał do A. Ż. i wręczył jej kwotę 5.000 zł. Chciała, aby dał jej jeszcze 1.000 zł, które zawiózł jej następnego

dnia. W dniu przekazania tych pieniędzy G. M. nie mówił, że pożyczca A. Ż. te pieniądze oraz że ona ma je zwrócić. Nie określał żadnych warunków zwrotu przekazanej kwoty.

Dowód:

- zeznania świadka K. C. k.91-92;
- zeznania świadka W. L. k.137;
- wtórniki potwierdzenia wypłaty gotówkowej k.134;
- przesłuchanie pozwanej A. D. k.138-139;
- przesłuchanie powoda G. M. k.138;

Jakiś czas później, gdy okazało się, że pozwana nie zamierza być w związku z powodem, ten zażądał od pozwanej zwrotu pieniędzy w kwocie 6.000 zł, twierdząc, że taką kwotę jej dał w listopadzie 2014 roku. Wystosował do pozwanej wezwanie z dnia 16 grudnia 2014r., w którym napisał: "zwracam się z prośbą proszę oddać mi 6000 zł które pani dałam na samochód który pani zakupiła. Czekam na zwrot całej sumy pieniędzy tydzień czasu od doręczenia tego listu później sprawę kieruję do sądu. Świadców potwierdzom, że wyłudziła pani ode mnie te pieniądze obiecując że pani wróci". Jednocześnie bratu pozwanej P. H., który był wtedy w złych relacjach z siostrą, powód powiedział, że pożyczył A. Ż. kwotę 6000 zł i chce je odzyskać. Na swojej drukarce P. H. na prośbę G. M. wydrukował na kartce papieru podpis pozwanej, ściągnięty z innego pisma. P. H. domyślał się, do czego posłuży ten podpis powodowi. Kartkę z odbitym metodą kopiowania technicznego podpisem pozwanej zabrał ze sobą powód. Dopisał on następnie nad tym podpisem treść umowy pożyczki, po czym opatrzył umowę swym podpisem. Umowę pożyczki w ten sposób sporządzoną złożył do sądu wraz z pozwem przeciwko A. Ż., przesłaną do Sądu Rejonowego w Gryfinie w dniu 20 maja 2015r., twierdząc, że umowę tę zawarła pozwana z powodem.

Dowód:

- zeznania świadka P. H. k.136;
- przesłuchanie powoda G. M. k.138;
- umowa pożyczki k.6
- wezwanie do zapłaty k.7;
- opinia biegłego sądowego S. B. k.105-113;

A. D. od około połowy 2014r. mieszka na stałe w C. przy ul. (...). Mieszkała tam także w czerwcu 2015r. Pracowała wówczas w pralni w E. w Niemczech, jednakże codziennie przyjeżdżała do domu do C.. W 2014 i 2015 roku toczyły się w Sądzie Rejonowym w Gryfinie sprawy dotyczące władzy rodzicielskiej w stosunku do wspólnej córki stron M. M., a następnie w 2015r. sprawa dotycząca ustalenia miejsca pobytu dziecka. Wezwania na te rozprawy A. D. odbierała i stawiała się na terminy rozpraw. Na jedną sprawę nie otrzymała wezwania, jednakże o terminie rozprawy dowiedziała się bezpośrednio w sądzie. W czerwcu 2015 roku A. D. nie otrzymała przesyłki sądowej w sprawie I Nc 901/15 z Sądu Rejonowego w Gryfinie, zawierającej pozew G. M. o zapłatę kwoty 6.000 zł wraz z wydanym przez sąd nakazem zapłaty. O tym powództwie i wydanym przez sąd nakazie zapłaty dowiedziała się ona dopiero w dniu 16 grudnia 2015r. z zawiadomienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Gryfinie M. K. o wszczęciu egzekucji i podjęciu dalszych czynności egzekucyjnych. W dniu 20 grudnia 2015r. nadała w urzędzie pocztowym wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od tego nakazu zapłaty.

Dowód:

- przesłuchanie pozwanej A. D. k.63;
- przesłuchanie powoda G. M. k.62-63;
- zawiadomienie o zajęciu ruchomości k.52;
- protokół zajęcia pojazdu k.48.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo G. M. okazało się niezasadne i podlegało oddaleniu w całości, albowiem twierdzenia, na jakich powód oparł pozew, okazały się nieprawdziwe.

W pierwszej kolejności należy uzasadnić decyzję sądu w przedmiocie przywrócenia pozwanej A. D. terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w tej sprawie. Pozwana podawała we wniosku oraz podczas przesłuchania w dniu 14 kwietnia 2016r., iż zamieszkiwała faktycznie pod adresem wskazanym w pozwie w okresie, kiedy wysłany był do niej nakaz zapłaty wraz z pozwem G. M., jednakże korespondencji tej nigdy nie otrzymała. Żaden doręczyciel nie oferował jej bowiem odbioru przesyłki poleconej z sądu, nie znalazła także awiza tej korespondencji. Do dnia otrzymania od komornika sądowego zawiadomienia o wszczęciu egzekucji przeciwko niej nie miała świadomości, że taki pozew przeciwko niej został złożony i wydano nakaz zapłaty. Także sam powód podczas przesłuchania przed sądem tego dnia zeznał, że pozwana w innych sprawach sądowych, które miała z G. M., odbierała korespondencję sądową i stawiała się do sądu na terminu wszystkich rozpraw. To stanowisko przeczy zatem twierdzeniom powoda, iż pozwana nie odebrała nakazu zapłaty nadanego do niej dnia 5 czerwca 2015 r. na faktyczny adres zamieszkania, gdyż miała do tego stosunek "olewający" i nie wierzyła powodowi, że wytoczy jej sprawę o zwrot kwoty 6000 zł. Sąd uznał, że ta argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem po pierwsze pozwana bez odebrania korespondencji sądowej nie mogła wiedzieć, co jest w kopercie (a koperty z przesyłką sądową nigdy nie odebrała); po drugie pozwana właśnie w 2015r. miała inne sprawy sądowe z udziałem G. M., dotyczące wspólnej córki i władzy rodzicielskiej and nią, którymi się interesowała i stawiała się na rozprawy sądowe, co potwierdził sam powód, zatem z pewnością nie zlekceważyłaby żadnej przesyłki pochodzącej z Sądu Rejonowego w Gryfinie nie wiedząc, jaką treść przesyłka zawiera. Po trzecie wreszcie, jak wynika z analizy akt sprawy KM 2038/15 prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Gryfinie M. K., które sąd badał w celu weryfikacji daty odebrania przez A. D. zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, pozwana odebrała to zawiadomienie w dniu 16 grudnia 2015r. i jej reakcja była natychmiastowa. Sporządziła od razu wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu, złożony w urzędzie pocztowym dnia 20 grudnia 2015r. Nadto dalsze pisma sądowe wysyłane w toku procesu do pozwanej były przez nią odbierane, pozwana także reagowała na pisma zgodnie z zobowiązaniem. Te wszystkie okoliczności dały sądowi podstawę do uznania, że pozwana najwyraźniej nie otrzymała przesyłki sądowej zawierającej nakaz zapłaty w sprawie I Nc 901/15 ani też awiza umożliwiającego jej odbiór pisma. Sąd miał w tym względzie na uwadze fakt, iż doręczeń sądowych w czerwcu 2015 roku dokonywała firma (...) i wielokrotnie przez dwa lata obsługiwanie sądów przez tego doręczyciela zdarzało się, że przesyłki nie były w ogóle doręczane adresatom i im awizowane, bądź też doręczane nieprawidłowo. Sąd posiada tą wiedzę z urzędu, z innych spraw prowadzonych przed Sądem Rejonowym w Gryfinie. Z tych względów należało dać wiarę twierdzeniom pozwanej, że w ogóle nie otrzymała korespondencji sądowej w czerwcu 2015r. a zatem nie mogła skutecznie w terminie wnieść sprzeciwu, albowiem nie miała wiedzy o toczącej się sprawie sądowej.

Zgodnie z treścią art.168 §1 i 2 k.p.c. jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Przywrócenie nie jest dopuszczalne, jeżeli uchybienie terminu nie pociąga za sobą ujemnych dla strony skutków procesowych.

Ponieważ niezachowanie terminu do wniesienia sprzeciwu było przez pozwaną całkowicie niezawinione, Sąd postanowił pozwanej przywrócić termin do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, co uczynił w postanowieniu z dnia 13 maja 2016r.

Powód w pozwie powoływał się w niniejszej sprawie na to, że pożyczył pozwanej kwotę 6000 zł na podstawie umowy z dnia 26 listopada 2014r., a następnie zażądał od niej zwrotu tej kwoty, zaś samą umowę załączył do pozwu jako dowód w sprawie. Zgodnie z treścią art.720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości (§1). Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem (§2).

Sąd podkreśla ponownie ww. twierdzenia powoda, albowiem jest to szczególnie istotne z uwagi na ustalenia poczynione w toku procesu na skutek zarzutu pozwanej, że takiej umowy nigdy nie podpisywała. Sąd na wniosek pozwanej dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego grafologa celem ustalenia, czy podpis pod złożoną przez powoda umową pożyczki z dnia 26 listopada 2014 roku złożyła własnoręcznie A. Ż. (obecnie D.). Opinia grafologiczna biegłego S. B. jest jednoznaczna i wskazuje, że podpis na umowie na k.6 akt nie został nakreślony osobiście przez pozwaną, został bowiem naniesiony na kartkę papieru metodą kopiowania technicznego. Opinię biegłego grafologa S. B. Sąd uznał za wiarygodną i pomocną dla rozstrzygnięcia sprawy. Została ona sporządzona przez osobę mającą wiedzę fachową w tym zakresie, rzetelnie, opinia ta zdaniem sądu jest jasna i pełna, a wnioski z niej płynące właściwie uzasadnione, zatem sąd nie miał postaw do odmowy jej wiarygodności i mocy dowodowej w sprawie. Wprawdzie powód wniósł zastrzeżenia do opinii biegłego wskazując, że nie zgadza się z wnioskiem opinii, że podpis pozwanej został naniesiony na podłoże techniką wydruku komputerowego, jednakże zarzut ten okazał się całkowicie chybiony, gdyż sam powód na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku przyznał, że podpis na kartce papieru zawierającej złożoną w sądzie umowę pożyczki z dnia 26 listopada 2014r. nie został złożony osobiście przez pozwaną, a wydrukowany przez P. H.. Skoro sam powód przyznał się do tego, jego zarzut pod adresem wniosków opinii jest całkowicie niezrozumiały i nie na miejscu.

Dopiero po doręczeniu powodowi opinii grafologicznej G. M. zmienił stanowisko w sprawie i to w sposób radykalny. Wniósł o przesłuchanie w charakterze świadka P. H., który przyznał, że na zlecenie powoda wydrukował na niezapisanej kartce papieru podpis pozwanej, a następnie podczas przesłuchania stron sam powód potwierdził, że "umowa pożyczki" została sporządzona później, już po przekazaniu przez niego pieniędzy A. Ż. i że pozwana nie podpisała się pod treścią tej umowy, ale podpis jej wydrukował jej brat P. H.. Co więcej, powód opisując okoliczności przekazania pozwanej kwoty 6000 zł wskazał, że pieniądze te dał lub przekazał pozwanej, gdyż ta żądała pieniędzy twierdząc, że jak ten jej pomoże, to ona rozważy możliwość jego powrotu, czy zejścia się z byłym konkubentem. Określił to nawet mianem wyłudzenia od niego pieniędzy w zamian za obietnicę bycia razem. Nie potwierdził także, aby w chwili przekazywania pozwanej kwoty 6.000 zł jasno sygnalizował jej, że pożycza jej te pieniądze lub że pozwana ma obowiązek oddać całą kwotę powodowi. Wersja o pożyczce powstała zatem znacznie później, gdy po przekazaniu pieniędzy powód zorientował się, że pozwana do niego nie wróci. Dopiero wtedy wystosował do pozwanej wezwanie do zapłaty z dnia 16 grudnia 2014r., w którym zażądał od pozwanej aby zwróciła mu kwotę 6000 zł (k.7 akt). Co istotne, nawet w tym piśmie nie powołał się na pożyczkę tych pieniędzy na określony czas, a wskazywał że "dał" pozwanej te pieniądze oraz że ona "wyłudziła" od niego te pieniądze. Sama pozwana od początku procesu nie kwestionowała faktu, że kwota 6.000 zł została jej w listopadzie 2014r. przekazana przez powoda, jednakże zaprzeczała, aby była to pożyczka. Podnosiła, że były to pieniądze za odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu A. zakupionego w czasie trwania ich związku jednak na nazwisko powoda, oraz że uzgodnili wspólnie, że powód zatrzyma ten samochód, a pozwana dostanie pieniądze z odszkodowania, rozliczając się w ten sposób ze składnika majątku nabytego w trakcie trwania związku, jako że pozostałe składniki majątkowe, w tym mieszkanie, pozostały w rękach powoda. Niezależnie jaki był motyw przekazania tych pieniędzy przez powoda, z wersji przedstawianych przez obie strony wynika zgodnie, że pieniądze uzyskane przez powoda z odszkodowania miały być przekazane pozwanej i faktycznie to nastąpiło, nadto żadne nie potwierdziło, by pieniądze zostały pożyczone na określony czas. W tych okolicznościach Sąd musiał uznać, że pomiędzy stronami nigdy nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, zatem roszczenie pozwu oparte na umowie pożyczki jest absolutnie niezasadne, bowiem strony nigdy nie zawarły umowy pożyczki kwoty 6000 zł. Umowa z dnia 26 listopada 2014r., którą posługiwał się G. M., nie stanowi żadnej umowy, bowiem nie została podpisana przez pozwaną, nie ma zatem żadnego waloru dowodowego w niniejszym procesie - oprócz tego, że dała sądowi podstawę do wystąpienia z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa przeciwko dokumentom. Pozostałe dowody, którymi powód chciał

wykazać fakt pożyczania pozwanej tych pieniędzy, okazały się nieprzydatne do stwierdzenia tej okoliczności, albowiem nie potwierdziły, że przekazanie kwoty 6.000 zł dotyczyły pożyczki i podlegało zwrotowi przez pozwaną na rzecz powoda. Żaden świadek nie miał własnej wiedzy co do tego, że przekazane pozwanej przez powoda pieniądze miały być jedynie pożyczką, miały wiedzę tylko o wypłacie tych pieniędzy i przekazaniu ich pozwanej (tak W. L.), zaś P. H. o całej sprawie dowiedział się w momencie, gdy powód był już zdeterminowany kwotą tę od pozwanej odzyskać i wówczas powiedział świadkowi, że kwotę 6000 zł pozwanej pożyczył. Była to zatem wiedza pochodząca wyłącznie od powoda i mocno sugerowana, zatem nie może stanowić wiarygodnego materiału dowodowego w sprawie. Sąd dał zatem wiarę twierdzeniom pozwanej, że pieniądze w kwocie 6000 zł pochodzące faktycznie z odszkodowania za kolizje pojazdu powoda miały stać się własnością pozwanej z tytułu rozliczenia finansowego związku konkubenckiego stron. Zachowanie powoda, który na „żądanie” pozwanej przekazał jej tę kwotę, pośrednio potwierdza ten fakt, zaś motywacja powoda w tym zakresie ma znaczenie drugorzędne. Przecież sam powód zeznał podczas przesłuchania, iż pozwana dzwoniła do niego i „bluzgała, gdzie są pieniądze za odszkodowanie” (k.138 akt), a zatem czekała na te pieniądze i żądała ich wypłaty od powoda. Gdyby zamierzała te pieniądze pożyczyć, z pewnością jej zachowanie byłoby inne i inaczej powód o tym by opowiadał. Co istotne, pozwana wiedziała, że odszkodowanie wyniosło około 6000 zł, zaś powód przywiózł jej kwotę 5000 zł, ta wówczas zażądała dopłaty jeszcze kwoty 1000 zł, co powód uczynił następnego dnia. Potwierdza to wersję pozwanej, że ta zapłata miała być formą rozliczenia stron, nie zaś umowy pożyczki, zwłaszcza że powód wypłacił pozwanej te pieniądze niemalże zaraz po ich wpłynięciu na swój rachunek, od razu w dniu wypłaty kwoty 6600 zł, tj. 20 listopada 2014r., a zatem w dacie wcześniejszej niż wpisał na „umowie pożyczki” z 26.11.2014r. .

Mając powyższe na uwadze, Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu) § 1. § 2. Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. § 3. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Strona pozwana poniosła koszty procesu w wysokości 493 zł, tytułem kosztów opinii biegłego grafologa, na przeprowadzenie której pozwana uiściła zaliczkę w kwocie 500 zł. Strona pozwana poniosła tożsame koszty procesu w kwocie 2417 zł. Pozwana wygrała proces w całości, zatem powód powinien zwrócić jej całość kosztów procesu przez nią poniesionych. Tym samym Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 493 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II wyroku).

Kwota 7 zł została zwrócona pozwanej jako niewykorzystana część zaliczki na poczet opinii biegłego (pkt III wyroku).

SSR Magdalena Dąbrowska

ZARZĄDZENIE

1. (...);
2. (...);
3. (...).

G. dnia 28 listopada 2016r. SSR Magdalena Dąbrowska